

Dobra-zła Ameryka

Już po raz wtóry zastanawia mnie, co Polacy widzą w ich ukochanym kraju z Ameryki Północnej. Co zachwyca ludzi w kraju z pod białego orła w kraju, którego symbolem jest metalowy pomnik? ☺ Niektórzy są tak zapatrzeni w politykę i mentalność ludzi tego kraju, że nie widzą w niej żadnych uchybień. Przyjrzyjmy się czy Stany Zjednoczone Ameryki są naprawdę takim dobrym wzorem dla innych.

Zacznijmy od finansów stanów zjednoczonych, które są tak nadszarpnięte, że już dziś się mówi o bankructwie tego kraju¹. Kraj ten posiada największy dług publiczny od czasu II wojny światowej; 500 miliardów dolarów zniknęło z rezerwy federalnej, a szef FED-u nawet nie wie gdzie się one podziały².

Przeszłością jest kwestia tarczy antyrakietowej, do której Amerykanie mieli pełne prawo, a my jako kraj, który udostępnił im miejsce do zbrojeń – żadnych. Bo przecież Polska udostępnia prawie za darmo ziemię pod zabudowę amerykańskiej broni, nie mając z tego tytułu żadnych profitów³. Pomijając już ten fakt, to podczas już kilkuletniej „współpracy” z Amerykanami, nie udało nam się nawet znieść wiz, nie mówiąc już o podpisaniu jakiegokolwiek intratnej umowy. Za to wysłaliśmy nasze wojsko do Afganistanu, w którym także nie mamy żadnego interesu.

Edukacja w stanach jest tak mocno zróżnicowana, że przeciętny Amerykanin nt. tego, co jest poza oceanem wie niewiele. Zróżnicowana edukacja czy może czyste leniwość i przekonanie, że „made in USA” jest lepsze?

Czym imponuje Ameryka, kiedy wielcy i bogaci tego kraju oficjalnie twierdzą, że przeludnienie należy ograniczać redukując populację ludności⁴?

Co trzeci obywatel USA jest otyły⁵. Yami, nie ma to jak wypasana na fasfoodzie babeczka z Ameryki o wymiarach: 60 x 90 x 60 ☺

Podczas uroczystości żałobnych, na cześć zmarłych w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem, pomimo pyłu wulkanicznego wielu ważnym osobistościom także z poza Europy udało się przybyć na uroczystości pogrzebowe. Prezydentowi Baracowi Obamie niestety nie udało się przybyć na to spotkanie, ale za to w międzyczasie zdążył zagrać sobie partyjkę golfa⁶. Nie wiem jaki trzeba mieć tupet, żeby się tak zachować, ale na pewno jest to oznaką arogancji i totalnego braku szacunku dla naszego narodu. Tak a propos katastrofy, abstrahując od jej przyczyn, które nie wiadomo czy i kiedy poznamy, to rząd stanów zjednoczonych definitywnie odciął się od tej sprawy⁷ pomimo próśb naszego rządu o pomoc. Konfrontując ten fakt z zachowaniem prezydenta Baraca Obamy, czy już wiecie gdzie ma nas Ameryka?

¹ <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Stany-Zjednoczone-Ameryki-bankrutem-1832033.html>

² <http://www.wykop.pl/link/216439/jak-usa-stworzylo-kryzys-prezes-fed-nie-wie-gdzie-sie-podzialo-500-miliardow/>

³ http://wyborcza.pl/1,75515,7116376,Amerykanie_bajaja_a_my_wierzimy.html

⁴ http://naszymzdaniem.dlastudenta.pl/artykul/Przemysl_albo_zycie_dylemat_czlowieka_Zachodu,30080.html

⁵ <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/juz-prawie-co-trzeci-amerykanin-jest-otyly,1,3569966,wiadomosc.html>

⁶ <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/polacy-chowali-prezydenta-obama-gral-w-golfa,1,3570084,wiadomosc.html>

⁷ http://www.rp.pl/artykul/597744_USA--Smolensk-to-nie-nasza-sprawa.html

Jeszcze tak a propos amerykańskiego prezydenta i jego partii. Czy wiecie jaki program popierają demokraci? Czytając na Wikipedii lub innej dowolnej encyklopedii możemy przeczytać, że demokraci popierają m.in.:

-legalną aborcję

-legalną eutanazję

-legalizację związków homoseksualnych

Super. „Gdybyśmy mieli tak liberalne państwo ja USA, to wreszcie płodu nie trzeba będzie spuszczać w sedesie, dziadków można by było częstować pawulonem, a dzieci wychowywać razem z drugim/gą tatą/mamą”. Nic dodać, nic ująć.

Wrócimy jednak do interesów USA, jak dotąd administracja prezydenta Busha oraz Obamy rozpoczęła lub dowodziła, aż 4-ma konfliktami zbrojnymi. Udział wojska w jakiegokolwiek akcji militarnej, niezależnie jak się ona nazywa, stabilizacją, szerzeniem pokoju i demokracji czy po prostu likwidowaniem dyktatorów i ich reżimów, jak wiadomo pociąga za sobą ogromne koszty. Jaki zatem cel mają Stany Zjednoczone w rozpoczynaniu kolejnego konfliktu? Bo na pewno nie jest robione to dla idei.

Po co tak potężnemu krajowi jak Stany Zjednoczone Ameryki wysyłać na cztery różne fronty swoje wojska? Dla idei nikt nie rozpoczyna wojny, przecież to nie opłacalne, a poza tym narzucanie komuś demokracji siłą to przecież totalitaryzm i odbiłby się dużym echem na świecie. Jak też uwierzyć w szczerze szerzenie pokoju na świecie osobie prezydenta stanów zjednoczonych, która otrzymując pokojową nagrodę Nobla, zamiast przeciwdziałać wojnie (tudzież zabijaniu), wysłała dodatkowych 30.000 żołnierzy?

Może dla obielania reżimu...?

No tak, tylko jak już napisałem wcześniej, co przeciętnego Amerykanina obchodzi jakiś tam Kadafi czy Mumbarack, a tym bardziej bogatego demokratę zasiadającego w senacie? Wyżej wymienieni rządzą tam 20 lat i nagle dopiero teraz zaczęło to przeszkadzać amerykańskim politykom?

Dla samej idei nie wysyła się wojska, tylko dyplomację. A więc po co?

No to może terroryzm?!

O tak! Prawie codziennie się nam o tym przypomina. Walka Ameryki z terroryzmem trwa od momentu zburzenia World Trade Center i pociągłą za sobą setki milionów dolarów kosztów z tym związanych, nie licząc ofiar w ludziach po obu stronach. USA jak żaden inny kraj na świecie „panicznie boi się” terrorystów i atakuje każdy kraj, na który padają podejrzenia zagrożeń ze strony terrorystów.

Irak, Afganistan, Libia, Jemen...

To kraje w których nie reżim stanowi największy kłopot, ani terroryzm, czy religia. Dlaczego stany nie zaatakują Korei Północnej, która posiada możliwości zbudowania bomby atomowej, o czym świadczą testy wybuchów nuklearnych.

Dlaczego nie zaatakuje Tunezji czy Chin, w których także panuje reżim?

Dlaczego zawsze są to kraje arabskie, bogate w złoża ropy naftowej? Dlaczego akurat te wymienia się, jako siedzibę terrorystów, gdzie według przekonania⁸ władz amerykańskich (nie udowodnionych faktów, ale przekonania) znajdują się ukryte obozy *Al-Kaidy*.

Dlaczego w amerykańskich mediach podaje się do publicznej informacji nieprawdziwe informacje np. te dotyczące ładunków wybuchowych pochodzących z Jemenu⁹.

8

http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7407300,Bedzie_atak_odwetowy_USA_i_Jemen_przygotowuja_liste.html

http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,8590331,Ladunki_wybuchowe_w_samolotach_do_USA_My_sliwce_odeskortowaly.html

Jak podaje Agencja prasowa Jemenu, żadne samoloty transportowe nie wyleciały do USA oraz Wielkiej Brytanii!¹⁰ przed wystąpieniem amerykańskiego prezydenta. Mimo to prezydent Obama podał do opinii publicznej niesprawdzoną lub celowo zmanipulowaną informację w sprawie ładunków wybuchowych w samolotach rzekomo lecących do USA¹¹. Mało tego „Według niego obie paczki były zaadresowane do "miejsc kultu żydowskiego" w Chicago.„ Jest to przekonanie prezydenta czy fakt, a może celowa dezinformacja?

Jest jeszcze wiele innych powodów, które można byłoby dopisać dokumentując, że dążenia Stanów Zjednoczonych są dalekie od ideału. Nie wiem jak was, ale żadne z powyższych przykładów nie przekonuje mnie do ideału państwa, w którym chciałbym żyć. Ktoś zawsze doda, że Amerykanie mają potencjał, broń i technologie, a demokracja kształtowała się tam 200 lat, wobec tego dlaczego nie miałbym brać z nich przykładu?

No jasne... w końcu po 10 latach od ataku na WTC, dopięto swego i „zlikwidowano” największego terrorystę na świecie Osamę Bin Ladena. Nie rozumiem tylko jednego. Amerykanie po obwieszczeniu tej informacji w mediach wylegli na ulice miast w pełnej euforii. Cieszyli się dokładnie tak samo jak Afgańczycy po ataku na WTC. Cieszyli się z zabicia człowieka w tym niczego nie winnych osób, który nie miał prawa do procesu i wyroku sądowego, tak jak w przypadku Saddama Husajna. Czy aby nie było to podobnym zachowaniem do zamachów z 11 września 2001 roku? Pozwolę sobie zacytować słowa, które znalazłem na jednym z blogów¹², a które doskonale oddają moje wątplenia w działania USA. „...gdzie amerykański model prawa człowieka. Czy od dzisiaj zabijanie to wyższy stopień demokracji, na skrót?”

Czym zatem imponuje Ameryka? Wzorem demokracji, potęgą militarną, a może amerykańskim snem, który wszyscy chcą dziś urzeczywistnić? Jedno jest pewne, niczym czego nie moglibyśmy osiągnąć w Polsce.

Pozdrawiam

Smyku

¹⁰ <http://www.sabanews.net/en/news227621.htm>

¹¹

http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,8591882,_W_pakunkach_byl_material_wybuchowy__Bylo_z_agrozenie__.html

¹² <http://legionista.nowyekran.pl/post/12880,zewszad-naplywaja-gratulacje-koniec-problemow>